

Wychodzi codziennie tano oprócz dni poświęconych.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Polskiej: Kijów, Proroczna 9 (Wasilczykowska).

Administracja otwarta od 10-4 po południu i od 6-10 wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

OGŁOSZENIA: Od wiersza petlowego przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz.

Teatr „Monte Carlo“

Kreszczatik Nr 7, dom Bernera. Dziś nowy program. Ostatnie nowości kinematografu, nadzwyczaj interesujący program.

„Chateau des Fleurs“ Dyrektor S. Nowikowa. Dziś, dnia 10-go maja 1908 r.

W teatrze letnim operetka rosyjska „Noc miłości“ w 3-akt. Uczest. cała trupa.

W ogrod. szatański wiołk wyk. art. p. Timoszenko. Na scenie odkrytej występy pierwszorzędnych artystów.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że Międzynarodowa Kompania młocarni parowych w Ameryce powierzyła nam przedstawicielstwo na gubernię KIJOWSKA, WOŁYŃSKA i PODOLSKA.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY D-ra CHRAMCA W ZAKOPANEM otwarty cały rok. Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe etc.

Cyklodrom były Towarzystwa „Cyklistów“ BIBIKOWSKI BULWAR 77 2154-3-1

WYŚCIGI na rowerach i motocyklach oraz WALKA FRANCUSKA. „Klein Wanzlebener“ z dostawą w przeciągu 3 dni

Chapeaux Artistiques. Wybór kapeluszy, woalek, szpilek, piór, fantazji i kwiatów. Modele od Virot i M-me Valentine w Paryżu.

TEATR SOŁOWCOWA. Jest wolny od dnia 29-go kwietnia do dnia 13-go maja.

WYSTAWA PODOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO w WINNICY, od d. 28-go sierpnia do d. 4-go września 1908 roku st. 14 oddziałów.

Przechowywanie. Kijowska druga Artel Giełdowa. Przymiemy: ładunki, towary, rozmaite rzeczy domowe z zupełną gwarancją za całość.

Nauheim (Księstwo Hessen Darmstadt) Willa Wanda. — Dom Polski. Otwarty od d. 1-go maja. Wygodnie urządzone piękne pokoje z balkonami, winda, hydrauliczna, blisko łązek, książki i gazety polskie.

1,000,000 Kwiatowych flansów i dywanowych rośl. Liściaste i pnące się rośl. Heliotropy, Petunie pełne i inne.

Ogiery Podolskie T-wo Rolnicze ma do ulokowania ogiery anglo-araby dla włościan gub. podolskiej.

Na letniska. WYNAJEM KSIĄŻEK DO GODNYCH WARUNKACH przy księgarń L. IZDOKOWSKIEGO. Kijów, Kreszczatik Nr 29.

GLUSI SŁYSZĄ. Z chwila wynalezienia przywracających słuch, sztucznych błon bębnowych, uśmiała potrzeba poszukiwania się niegrzeszonymi i kroczeniem traktami akustycznymi.

Wyprowadzić błony bębnowe do Waszych uszu, a będziecie słyszeli. Prosimy wysłać, dotkniętych tym fizycznym kalectwem o zwrócić się do nas z żądaniem wysłać bezpłatnie broszury, dające szczegółowy opis oraz dowody ich cudownego działania.

Schronisko S-tej Jadwigi. Tanie wspólne mieszkania dla młodych kobiet, szukających pracy. Wiadomość w Biurze Pracy, Mała-Zytomiarska 8, lub u głównej opiekunki Lucyny Frepont, Puszkina 6, m. 17.

KALENDARZ. 9 (22) Grzegorza B. Biuro kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, Mała-Zytomiarska Nr 8, otwarte każdorazowo od 10 do 2-ej, oprócz świąt i niedziel.

Biuro Pracy przy kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, Mała-Zytomiarska Nr 8, otwarte codziennie od 10-ej do 5-ej oprócz świąt i niedziel. Wydział „Letniak“ przy kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, Mała-Zytomiarska Nr 8, otwarty codziennie od 11-ej do 1-ej oprócz świąt i niedziel.

Mowa p. Dmowskiego.

Kilkudniowe debaty nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych dały sposobność naszej reprezentacji w Petersburgu do omawiania polityki rządu wobec polaków. Prezesi obu Kół polskich zabierali głos. P. Montwiłł ograniczył się do wykazania, o ile obiecane manifestami najwyższymi ulgi i prawa nie zostały w kraju „zachodnim“ w życie wprowadzone.

P. Dmowski stwierdził to, co wszyscy trzeźwi i dalej patrzący ludzie oddawna rozumieją, że walka z ideą, która tkwi głęboko w sercach narodu, to tylko tej idei podsypanie, i zmocnienie. I oto taka walka doprowadziła do tego, iż niema obecnie żadnej klasy, żadnej sfery w kraju, na której rząd mógłby się oprzeć, i niema także żadnej grupy społecznej czy partii politycznej, któraby się wyzbiła polskiej narodowej idei.

Jeśli więc rezultatem rządów w Królestwie jest niemożność prawidłowego rządzenia, jeśli i trwający bez końca stan wojenny nie jest w stanie utrzymać ład i porządek, jeśli o zruszeniu kraju mowy być nie może, a samowiedza narodowa przejęła wielkie masy włościanstwa polskiego, na które rząd rachował, jako na swych sojuszników — to jakżiż może być plan dalszej akcyi?

Cóż więcej można jeszcze osiągnąć, w tym samym krocząc kierunku? Przecież nie może być celem rządu wprowadzenie w kraju silniejszej anarchii, lub zwiększenie ilości przestępstw. Walka ze społeczeństwem polskiem powinna chyba grać rolę środka, za pomocą którego starano się dojść do pewnych celów.

Umieć się cofnąć w porę z fałszywej drogi, to polityka wcale wytrawna, gdyż dowodzi zmysłu orientacji i krytyki. Zastępującego było, iż wyjął sytuację nie z punktu widzenia polskich krzywd, które innych mało wzruszają, ale z punktu widzenia dobrze zrozumianego interesu Rosyi.

Teraz już mają możność zdania sobie sprawy z tego, iż polityka rządu wobec polaków doszła do martwego punktu, skąd wydobyc ją może tylko twórca plan, nowy kurs, który liczyć się musi z historycznymi odrębnościami naszego narodu.

Bo to jest warunek kardynalny. Podkreślił go należycie p. Dmowski, kiedy w drugiej swej mowie, będącej wzorem jedności i siły, rzucił zdanie, iż polacy zawsze będą wrogami Rosyi jednolitej, to jest rządzącej wewnątrz swego terytorium według jednolitego rosyjskiego szablonu.

To trzeba rozumieć — przynajmniej chcieć rozumieć. Tej chęci dał dowód hr. Uwarow, oświadczając, iż październikowcy gotowi są dać polakom to, co sami posiadają.

Nie chcemy traktować tej deklaracji, jako zwrot retoryczny. Może być, że stanowi on zapowiedź chęci spojrze-

nia na sprawę polską z innego stanowiska, niż to czyniono dotychczas, chcemy wierzyć, że są ludzie w Rosyi, którzy mogą pozbyć się poglądów a la Kryżanowski, które sprawy polskiej nie odróżniają od buntu.

Sądymy, iż leżałoby to w interesie Rosyi, gdyby takich ludzi było coraz więcej. Mowa p. Dmowskiego, stawiając jasno i szczerze kwestję, do zwrotu w opinii rosyjskiej przyczyniły się powinna.

I na tem polega jej polityczne znaczenie. B.

Towarzystwa słowiańskie a polacy.

W tych dniach w Petersburgu odbyło się prywatne zebranie dla omówienia kwestyi, jakie stanowisko mają zająć polacy wobec tworzących się w Rosyi nowych towarzystw słowiańskich.

Na zebraniu tem obecni byli prawie wszyscy polscy członkowie Rady państwa, prezes Koła polskiego, p. Roman Dmowski, niektórzy członkowie Koła Litwy i Rusi, z rosyjan zaś obecni byli członkowie petersburskiej Akademii nauk i profesorowie: Karolew, Korsz, Lawrow, Szachmatow i kilku innych.

Z kraju madziarów.

Budapeszt, d. 19 maja.

W ruchliwym życiu politycznym Węgier ma znowu nastąpić ciekawa zmiana. Dotychczasowa koalicyjna forma konsolidacji żywiołów politycznych wydaje się przywódcą węgierskiego narodu niedostateczną wobec walki z antypaństwową agitacją, jaka rozpocznie się zaraz po wprowadzeniu powszechnego prawa wyborczego.

Trudną jest ta sprawa z dwóch powodów. Nie każdy konsultowic zgodzi się tak otwarcie na przyjęcie niesympatycznych dla niego zasad partii konstytucyjnej (bez czego nie można myśleć o fuzyi) i nie każdy ugodowicie stanie pod sztandarem, choćby z nazwy tylko, niepodległościowemu. Dlatego też twórcy projektu musieli z góry obmyśleć wszystkie środki, potrzebne do uspokojenia tych, którzy się waha- ją. A takich jest sporo.

Na Węgrzech jednak od czasu, gdy przywódcy koalicyjni otrzymali godności tajnych radców, a Kossuth order Leopolda, niema nic niemożliwego. Madziarzy przy tych przemianach w każdym razie nie traca, gdyż kraj jest spokojniejszy, a zatem pozostaje więcej czasu na pracę realną, a oprócz tego — jak stwierdzają z lubością ich publiczności — wskutek obecnego kursu politycznego, stanowisko Węgier, jako składowej części monarchii, ma się z każdym dniem stawać silniejsze i więcej decydujące.

Dowodem tego ma być wizyta ambasadora niemieckiego, akredytowanego przy wiedeńskim dworze, p. Tschirskyego, który od tygodnia bawi w Budapeszcie, starając się o nawiązanie jaknajlepszych stosunków z tutejszymi magnatami i wybitniejszymi osobistościami z politycznego świata.

Ambsadorowi niemieckiemu idzie przedewszystkiem o wysondowanie opinii na Węgrzech odnośnie do trójprzymierza, oraz o zapewnienie Reszcy niemieckiej sympatyj w czasie rozpraw delegacyjnych. Grunt miał przysto- wany do tej operacji. Cesarz Wilhelm rozdał pomiędzy wybitniejszych madziarów tyle swoich orderów przy sposobności jubileuszu Franciszka-Józefa, iż ostatecznie nie można się dziwić, iż znalazł u nielicznych serdeczne przyjęcie.

Wiadomo, iż na całym świecie znajdują się ludzie, takimi na bieżące kryzysy i wstąpienki — dłaćcożby niektórzy węgry nie mieli odznaczać się także podobnymi stobatkami? To też p. Tschirsky bija po Budapeszcie szczęśliwy i widocznie zadowolony z rezultatu swej misji, chociaż, gdyby lepiej znał madziarów, nie cieszyłby się tak bardzo. Umieją oni bowiem stroić czute miny wtedy, kiedy im się to wydaje potrzebnem, a najczęściej wtedy, gdy mają zamiar kogoś podejść chytrze, lub ukryć jakiś tajony zamiar.

Teraz zaś noszą się węgry z myślą zrobienia porządku z panoszącymi się

W ich kraju wszechniemieckimi związkami, których działalność w okolicach, zamieszkałych przez sasów i szwabów, zaczyna być wprost niebezpieczną dla państwa węgierskiego. Naturalnie re- presye, jakie rząd budapeszteński zastosuje względem pangermanskiej agitacji, odbiją się niemilem echem w Berlinie, ale w tym wypadku najsil- niejsze wpływy dyplomacji nie po- wstrzymają węgry od załatwienia się z przesładującą ich zmorą pangerman- nizm. Na tym punkcie nie znają oni ustępstw, a na przedstawienia ze strony niemieckiej, będą mieli gotowe od- powiedzi, te same, jakimi postugiwa- li się prusacy, gdy szło o sprawę pol- ską.

Wogóle kwestya narodowościowa zaczyna znowu wchodzić na porządek dzienny i parlament będzie musiał zająć się unormowaniem jej w jaknaj- krótszym czasie. Domagają się tego tak słowacy, rumuni i serbowie, jak również i spora część madziarów, którzy wzięli się na seryo do zbadania tej piekającej sprawy.

Nie od rzeczy będzie może przyto- czyć kilka dat z rozwoju polityki w węgierskich narodowości, mianowicie ru- munów, tembarzdów, iż utarło się zdanie, że jest to naród najwięcej uciska- ny na świecie. Według ostatniego spisu żyje na Węgrzech 2,799,479 rumu- nów, t. j. 14,5 procent całej ludności. Pod względem wyznaniowym u dziela się na greko-katolików i prawosław- nych. Majątek cerkwi prawosławnej wynosi 70 milionów koron. Szkolnic- two nieszcześliwe, ale początkowych szkół sporo. Mają pięć seminarjów du- chownych, sześć seminarjów nauczy- cielskich, wyższą szkołę handlową, pięć gimnazjów, następnie szkoły przemys- łowe, tak dla chłopców, jak i dla dziewcząt. Dla tych istnieje kilka za- kładów, z programem, odpowiadają- cym wykształceniu gimnazjalnemu. Skół elementarnych jest 3,000. To wszystko w języku rumuńskim. Oprócz tego w miejscowościach, zamieszkałych przez rumunów, jest mnóstwo szkół węgierskich, do których jednak nie chcą uczęszczać i tem tylko można sobie tłumaczyć tę okoliczność, iż ze wszystkich narodowości na Węgrzech, najmniej rumunów zna język madziar- ski. Specjalną siłę rumunów stanowią ich liczne instytucje finansowe, których kapitały zakładowe wynoszą 27 1/2 miliona. Wszystko to dowodzi, że rumu- ni mają spore pole do rozwijania swe- go narodowego indywidualizmu i je- żeli stoją dziś na dość niskim stopniu oświaty, to przedewszystkiem sami są sobie winni. Tych parę dat zaprzecz- również twierdzenia Björnsona, który rumunów nazwał paryasami ludzkości.

Proces Sienkiewicza w Wiedniu.

Proces jedyny w swoim rodzaju. Można go uważać, jako ogniwo w łań- cuchu obecnej polityki ukraińców. Obmyślił go adwokat wiedeński Wolf Rosenzweig, noszący w Wiedniu imię d-ra Waltera Rode, przedstawia- jącego ukraińcom, że dotkną najbardziej polaków, podciągając przed kratki są- dowe najznakomitszego pisarza pol- skiego, gdzie nadarzy się sposobność oskarżycielom obrzucić go insynua- cjami i inwektywami.

Tymczasem obliczenia te zawiodły. Znakomity autor „Krzyżaków“, który pierwotnie miał zamiar stanąć oso- biście przed sądem wiedeńskim, uznał po morderstwie hr. Potockiego za rzecz nieodpowiednią stykać się osobliwie z tą sferą, która na wieść o morder- stwie wydała okrzyk „vivat sequens!“ a która w zbrodni nikczemnej widzi zadośćuczynienie „dumie narodowej“.

Wielka sala sądów przysięgłych w trybunale karnym wiedeńskim. Początek rozpraw zapowiedziano na g. 9 zrana. Referent trybunału karnego dr. Wach, literat, wyznacza z wielką up- rzejmością miejsca dziennikarzom pol- skim. Do audytorium wswa się grom- ada studentów ukraińskich. Jest ich przeszło siedemdziesięciu.

Po wprawdzie do dziesiątej wezwano sędziów przysięgłych do wylosowania i ukonstytuowania ławy sędziowskiej. Prócz studentów ukraińskich w audy- torium niema prawie nikogo. Gdy się dowiedziano, że Sienkiewicz nie przybędzie na rozprawę, przestano się procesem interesować.

O g. trzy kwadrans na dziesiątą o- brońcy oskarżonego, d-r Wincenty Ra- benlechner i prof. d-r Rosenblatt z Krakowa, zajmują swe fotele. Nieco dalej zasiadają adwokaci oskarżycieli: poseł do Rady państwa niefortunny mówca z Pragi czeskiej, Okuniewski i osławiony d-r Walter Rode, ukrai- niec. W tym samym czasie zjawiają- się oskarżyciele z Nazarukiem na cze- le.

Trybunałowi przewodniczy wicepre- zes sądu karnego hofrat d-r Feigl. Na samym wstępie prof. Rosenblatt oświadcza, że Sienkiewicz jest chory na gardło i przysłał świadectwo le- karskie prof. d-ra Pieniżnika. Ledwo skończył swe przemówienie, zerwał się p. Rode i argonkanim tonem o- świadczył, że Sienkiewicz jest zupełnie zdrow, a jazdę do Wiednia odradził mu obrońca.

Przewodniczący przerwał d-rowi Ro- demu i oznajmił surowo, że nie po-

zwoła na obrażenie podsądnego. Po odczytaniu aktów konsultatu austro-węgierskiego w Warszawie trybunał udaje się na naradę. Wkrótce wraca i oznajmia, że postanowił przeprowadzić rozprawę. Odczytano generalia podsądnego. Zaprzysiężono ławę przysięgłych. Składają ją przeważnie mieszczanie widenscy.

dziennika „Słowo“, który przez czas dłuższy prowadzi.

w obowiązku oświadczyć, że ja pocztą do dyocezy wileńskiej żadnych listów do księży, albo świeckich nie wysyłam i nie wysyłam, że za tem każdy list taki jest zwykłym fałszykiem.

W sprawach cukrowniczych.

I znowu miecz Damoklesa zawisł nad gałęzią przemysłu, tak niesłychanie ważnego dla kraju naszego. Kryzys obecny jest już trzecim w ciągu ostatnich lat 50-ciu. Pierwszy przeżyliśmy w szóstym dziesiątku lat ubiegłego stulecia. W roku 1860/1 funkcjonowało w państwie 427 cukrowni, wprawdzie z nader ograniczoną i z powodu braku statystyki, dokładniej nieznana produkcją. W roku zaś 1865/6 liczone już tylko 251 cukrowni. Następane przesilenie miało miejsce w 1866/7 r. i było wynikiem znacznej nadprodukcji. Wtedy jednak wierzono jeszcze w solidarność wytwórców i utworzono w r. 1887 instytucję ratunkową, t. zw. i osławioną w swoim czasie „syndykaty cukrowniczych“.

Mowa posła Montwilli.

(Wygłoszona na posiedzeniu wieczornym Dumy dnia 29 kwietnia).

Panowie, przy dyskusji zamierzenia budżetowego ministerstwa spraw wewnętrznych nie mogę nie zwrócić uwagi na położenie wprost nie do zniesienia, w którym znajduje się kraj północno-zachodni. Gdybyście się zapytali o stan rzeczy, panujący u nas, powiedziałabym wam, że u nas prawie nie są stosowane i nie działają prawa, wydane dla państwa. Zastępują ich miejscowe przeważnie prawa wyjątkowe, w największym stopniu krępujące ludność miejscową. Nie będę wam opowiadał dzieł tych ustawodawstw, nie będąc ich wliczał, lecz powiem tylko, że np. w gub. kowieńskiej przy ludności półtoramilionowej znajduje się za ledwie 5% ludności, korzystającej z pełni praw cywilnych i z praw politycznych. Skąd pochodzi taki stan rzeczy? Jaki cel zamierzał rząd osiągnąć tą drogą?

Pan Rode żąda, ażeby stwierdzać za pomocą badania świadków, jaki odzwiek znalazły zaburzenia studentów na uniwersytecie i strajk głodowy. Trybunał odrzuca jego wnioski, odrzuca jednakże również wniosek o brońców, by przeczytać list redakcji „Zeit“, zapraszającej Sienkiewicza do napisania odpowiedzi na list Björnsona.

Pamiętamy niemal wszyscy burzę, wywołaną wówczas w prasie i podniesione zarzuty przeciw producentom, niemal kryminalnej natury. A jednak przekonany jestem, że gdyby przesłano się to istniało w tej, lub nieco udoskonalonej formie i dotąd, nie byłibyśmy świadkami obecnego kryzysu.

Zazwyczaj, jak to czynił poseł Zamyrowski, wskazują na to, że w kraju tym mieszkają różne narodowości, że są one podobno we wrogich nawzajem stosunkach, że należy bronić jednego od drugich, że należy starać się bliżej związać kresy z centrum. I oto wydawany jest cały szereg praw, ograniczane są prawa żydów na to, aby bronić praw chrześcijan, ograniczane są prawa osób pochodzenia polskiego, dlatego, że osoby te jakoby uciekają litwinów i białorusinów, ograniczane są prawa katolików, aby bronić prawosławnych, ograniczane są prawa szlachty, ograniczane są nawet samorzady włościań, w rezultacie z pełni praw korzystają tylko panowie urzędniczy.

Przychodzi chwilami do żywej kontrowersji między adwokatami. Prowokatorem jest d-r Rode.

Widocznie jednak nie dorosiliśmy jeszcze do zbiorowej samopomocy. Instytucja ta, wskutek zatargów w łonie samych producentów, musiała upaść. Zauważa przyczynami są, aby nas wozono na pasku. Musiałby więc ująć od r. 1896 tę sprawę w swe wszechświatne ręce sfery decydujące.

Muszę przedewszystkiem oznajmić, panowie, że wszystkie opowiadania o stosunkach wrogich ludności pomiędzy sobą są zupełnie nieprawdziwe. Długoletnie współżycie, łączność wielu interesów ekonomicznych, zależność dobrobytu jednej ludności od dobrobytu drugiej, wreszcie, wspólność tych ograniczeń, które wszyscy ponosimy z powodu praw wyjątkowych — wszystko to dawno wytworzyło wzajemną zgodę ludności i u nas zgoda niema tej dziwej nienawiści jednej ludności do drugiej, jak to widzimy w niektórych innych stronach państwa. Dowodem tego służyć może ten fakt, że tak zwany... (to słowo w stenogramie nieczytelne), w 1905 roku właściciele ziemscy rosyjscy i polacy przetarli najupokorzeniej spokojnie wśród ludności litewskiej i białoruskiej. Nie mieliśmy ruchów agrarnych, a jeżeli gdzie były zjawiska niechęci ludzi, to znajdowały one wyraz w niszczeniu sklepów monopolowych, jakoteż w niszczeniu szkół ludowych, które, niestety, nie cieszą się miłością ludu, powiem więcej nawet, że prawa ograniczające, które wydawało się dla obrony ludności rosyjskiej lub innej, częstokroć potępiane są właśnie przez tę ludność, dla obrony której były wydane.

Ostatnie sformułowano pytania pod adresem sędziów przysięgłych: czy Sienkiewicz dopuścił się obrazy honoru, ewentualnie, czy się dopuścił wyszydzenia, a przez to poniżenia oskarżonych w opinii publicznej.

Jest to wreszcie naturalne, panowie: wszakże w każdym żywym organizmie cierpienie jednego organu zawsze oddziaływało rozstrajająco na cały organizm, tak np. można lubić lub nie lubić żyła, lecz nikt nie będzie przeżył, że prawa ograniczające żydów jednakoż zahamowały wzrost miast i miast nase, zamiast być ośrodkami kultury, są jakimiś przytułkami, zaludnionymi niedzarcami, co, rzecz prosta, szkodził im jest dla kraju całego. Również, ograniczając prawa, wydawane przeciwko osobom pochodzenia polskiego, brak samorządu — wszystko to, stworzyło takie w kraju warunki ekonomiczne, które są uciążliwe również i dla rosyjskich posiadaczy ziemskich. A że tak jest, dowodem służyć może to, że jak w r. 1905, tak i w roku 1906 na zjeździe właścicieli ziemskich, na którym obecni byli prawie wyłącznie rosyjscy, zostało uznanem, że dla rozwoju kraju koniecznym jest zaprowadzenie samorządu i skasowanie wszystkich tych ograniczających i wyjątkowych praw, które prowadzą wyłącznie tylko do wzrostu biurokracji.

Pierwszym przemawiał d-r Rode. Mowa jego odznaczała się nieznajomością przedmiotu i stosunków galicyjskich oraz sironością.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

stracya rozwinęła się u nas do tego stopnia, stworzyła taką siłę, zaharowała wszystkie objawy życia, że nie tylko przyniosła wypowiedzanie się opinii publicznej, lecz nawet nieraz przeciwiała prawom i nie spełnia Najwyższej woli. Tak, panowie, dnia 1 maja 1905 r. ogłoszona została wola Najwyższa o wprowadzeniu natychmiastowym wyborów szlacheckich. Prawo to do dnia dzisiejszego nie zostało wprowadzone w wykonanie. Dnia 4 lutego 1905 r. ogłoszony został rozkaz Najwyższy o wprowadzeniu instytucji ziemskich. O ile wiem, zwołana została komisja, lecz nie wiem o jej pracach. Najwyższa łaska, dotycząca dopuszczenia katolików do 5-ej klasy służby państwowej, absolutnie nigdzie wykonaną nie została: ilość osób przyjętych wynosi nie więcej jak 1—2%.

parobka, do pracy człowieka uczzonego, powinien być cały łańcuch prac coraz to idealniejszych zachowywany.

Jeśli prawdziwie kochamy sztukę — ale tę czystą, nieskalaną, heroiczną, wieńczącą wieczyce pracę i wysiłków narodowych — to pokłon i czesć winniśmy przedewszystkiem oddać wieszczowi „Promethidion“, autorowi traktatu „O sztuce“ — pierwszemu, rzeczywistemu teoretykowi estetyki polskiej. Minął okres niepamięci „bezczeszecenia“ — „przyszłość, korektorka wieczna“ swoich praw zaczyna dochodzić. Z każdym niemal dniem liczba wielbicieli poezyi wzrasta. Rehabilitacja, zanicywana przez Miriama, jak w pierwszym z latych zwolna postępowała, tak dziś przebiega coraz realniejsze kształty. Najlepszym tego dowodem — to inicjatywa uczczenia 25-letniej rocznicy śmierci C. Norwida, przypadającej na miesiąc bieżący — racuna przez niżej podpisany komitet, zorganizowany w łonie Towarzystwa wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich.

Niżej podpisany komitet wytyczył wszystkie siły, by obchód Norwidowski wyznaczony na potęgę czerwca, wypadł jak najbardziej imponujący. Staramy się pozyskać p. Zenona Przemyskiego (Miriam), który pierwszy Norwida Polsce objaśnił, i cały szereg najwybitniejszych sił artystycznych. Niżej podpisany komitet żywi nieplonną nadzieję, że odezwa niniejsza zostanie przez ogół przyjęta z zapałem, że na obchodzie Norwidowskim zjawi się każdy, komu droga poezja nasza, dla kogo pielęgnowanie najszlachetniejszych ideałów jest konieczną potrzebą duchową.

Protest ten, rząd republikański, nie chcąc pogorszyć swych stosunków z Watykanem, ukrywał w sekrecie. Pan Jaures opublikował go, a jeden egzemplarz publikacji księżki Monaco osobliście wcielił dyrektorowi dziennika „l'Humanité“ — okoliczność, która ma dzisiaj doniosłe znaczenie.

Protest ten, rząd republikański, nie chcąc pogorszyć swych stosunków z Watykanem, ukrywał w sekrecie. Pan Jaures opublikował go, a jeden egzemplarz publikacji księżki Monaco osobliście wcielił dyrektorowi dziennika „l'Humanité“ — okoliczność, która ma dzisiaj doniosłe znaczenie.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Ś. p. Mściśław Godlewski.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Ówiadozenie

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Odezwa w sprawie obchodu Norwidowskiego.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Protesty antypruskie w Ameryce Północnej.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

„Słowem.“

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Ruch współdzielczy w rolnictwie.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

Wiadomości zagraniczne.

Wobec tego, że z powodu niewystępowania na dwóch sprzecznych punktach wiadenia i nigdy się nie zgodzimy. Dla mnie jest niezrozumiałe, żeby poseł, wybrany przez jakąkolwiek ludność, zamiast być starać się o rozszerzenie na dany kraj tych praw, z których korzysta całe państwo, starał się, aby właśnie utrzymać te wszystkie ograniczenia, które pożyteczne są chyba tylko dla urzędników.

NADESLANE.

Rudca Cesarz d-r Władysław Harajewicz ordynuje jak zwykle w Marienbadzie...

W ambulatorium przy lecznicy „ohirurgiologiczno-terapeutycznej“ d-rów Kowalskiego, B. Kozłowski, Łążyńskiego, Modrzewskiego, Plekowskiego, Sokołowskiego, Weller (Bulwar Bibikowski Nr 4, telef. 1394) od 8-3 godz. po pol. ordynują następujący lekarze:

Polecamy ubogą osobę intel. w śred. wieku chorą chrońc. chorą, znajdującą się w bardzo krytycz. pozyc., która prosi o jakikolwiek pomoc mater. iwanowską 67, m. 7, H. P. 2019-4-4

Księgarnia i skład pianin Karola Szepe wysyła pianina Mikołajowska Nr 9 na letniska 2069-5-3

Lehrerin der deutschen Sprache sucht Stelle für den Sommer oder Stunden auf Datschen Funduklewska Nr 35 Blumen-geschäft Kruger unt Ko. 2075-3-3.

Niemłoda inteligentna polka dobrze obeznana z gospodarstwem domowym, poszukująca posady na wyjazd. Łask. oferty Red. Dzien. Kijowski dla C. C. 2074-3-3

Nauczycielka posz. posady, języki pol. ros., fran., muz., chlubne świad. i rek. Ilinicy, kij. gub. Bab. W. Piątkowska. 2055-5-4

Na sierpień poszukuje praktyki przy gospodarce, polak, lat 20-tu, ukończył gimnazjum, obeznany z rolnictwem. Zgodzę się za utrzym. i kosztami podróży. Adres: Kijów, Poste restante M. B. 2027-3-3

Precision MONTRE ZENITH PARIS 1900 GRAND PRIX Najdokładniejsze zegarki

Nauczycielka doświadczona młoda, znająca niemiecki b. dobrze francuski muzykę, polka poszukuje posady na dwa miesiące wakacji. Adres gub. Wołyńska poczta Ostrog dom Kosowicz dla M. D. 2098-4-5

Nauczycielka polka, dyplom. znaj. grun-townie język polski, rosyjsk. francuski, niemiecki (prakt. teoret.) przedm. gimnazjalne, wyższą muzykę, rysunek, poszukuje kon-dycji na lato. Oferty z oznacz. wysokości wynagrodzenia, proszę adresować: Wa-pniarka dom pp. Wrześniowskich panna Smoleńska 2100-6-4

Lekcje konnej jazdy udziela się w Tattersalu paniom i panom Aleksandr. ul. obok „Chateau“. 2030-5-4

Krajowy. Majątki różnej wielkości, folwarki, wille, place domy, do sprzedania. Lokata kapita-łów. Spółki handlowo-przemysłowe. Naj-szerze pośrednictwo. Dział hipoteczny. Krajowy Dom Bankowy. Marszałkowska 124. 1979-40-5

PURGEN BAYER IDEАЛЬНОЕ СЛАБИТЕЛЬНОЕ СРЕДСТВО „Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską opaską z rosyjskim napisem.“

Młoda panna polka, inteligentna, wykształcona, muzyczna, z dobrej rodziny, bez wynagrodzenia życzy przez lato na wsi być towarzyszką przy panie lub w rodzinie. Oferty: Petersburg, ul. Pradlnaja 15 m. 9 dla P. J. 2084-2-2

Do dobrych ludzi. Staruszka bez środków do życia, chora, samotna prosi o wsparcie. Lwowska 29, m. iwanowej Nr 8, dla Szymajskiej. 2104-3-2

Opakowanie i przewóz mebli, fortepianów etc. Ceny niż-sze niż wszędzie W. Ku-raszkiewicz. Luterska 2103-15-2

Proponuję spędzenia letnich miesięcy na wsi. Szczerzy 6 w ma-gazynie p. Kernofa, Kreszczatik Nr 33. 2033-2-2

STAN RACHUNKÓW BANKU RUSKIEGO dla HANDLU ZEWNĘTRZNEGO

Petersburg, Morska Nr 32 Kapitał zakładowy Banku na d. I kwietnia 1908 roku. 30,000,000 rb. (120,000 akcji po 250 rb.)

Wyplata dywidendy dokonywa się w Zarządzie w Petersburgu, w oddziałach: w Archangielsku, Astrachaniu, Baku, Wielkim Ustiu, Wozniensku, Wołodzie, Wiatce, Ekaterynodarze, Elżawetgradzie, Kijowie, Kremienie, Moskwie, Niz. Nowogrodzie, Mikołajowie, Noworosyjsku, Odesie, Permie, Połtawie, Rydze, Saratowie, Symbirsku, Tomsku i Chersoniu, w agenturach: w Londynie, Paryżu i Genui, tudzież w Deutsche Bank w Berlinie.

Table with columns: Stan czynny, W Banku, W Oddziałach Banku w Rosyi, W agent. Ban-ku zagran., Ogółem. Rows include Kasa, Rachunki bieżące, Dyskonto weksli, Dyskonto wylosowanych papierów, etc.

Table with columns: Stan bierny, Kapitał Banku zakładowy, Kapitał rezerwy, Rachunki bieżące, Depozyty, Korespondenci, etc.

SALWATOR W. Borowskiego Plaster na odciski apteki w Warszawie, ul. Przejazd Nr 2. 1860-8-6

Towarzystwo Akc. „Wł. DOLIŃSKI“ w Kijowie, ul. Funduklewska 5. Główny skład Żyłańska 29. Przerzywacze do buraków

„Drukarnia Polska“ w Kijowie, Prorozna 9. Cel. 16. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wcho-dzące. Ceny umiarkowane.

OEYNHAUSEN pod Hanowerem, 16 godzin od Warszawy. Najznakomitsze gorące źródła kwasowęgłowe przeciw chorobom reumatycznym, serca i nerwów. d-r Janta-Polczyński z Poznania.

K. SEPTER i S-ka Kreszczatik Nr. 40, dom Barskiego. NIEPRZEMAKALNE płaszcze, peleryny, paltoty, makfalrany. Peleryny damskie według ostatnich wzorów.

Szpagat Manilski 1-go gatunku do snopowiązałek oferuje po niskiej cenie fabrycznej Kantor Emila Szprunga Mikołajowska Nr 6, telefonu 922. 2140-10-1

„Biały Paw“ Prenumerata wynosi w Kijowie i z przesyłką pocztową rocznie rb. 5, półrocznie rb. 3. Adres Redakcji i Administracji Kijów, Michałowska 10 m. 12. Wydawca Władysław Kindler

Dom umeblowany „Nadzieжда“ ODESA, ul. Elizawetinska 7, na rogu ul. Handlowej. Telef. 11/68. Położony w śródmieściu w pobliżu instytucji rządowych, banków, teatrów, lazni moskiewskich, zakładów hydropatycznych, wprost uniwersytetu, z hotelu na dworzec kolejowy komunikacja tramwajowa. Numery od 40 kop. za dobę, miesięcznie od 12 rb. Usługa wzorowa. Właściciel Bolesław Dobrowolski.

VII-klasowy Zakład Naukowy Żeński z klasą wstępną i pensjonatem Emili Szteinbokówny Warszawa, Elektoralna Nr 47. Egzamin przedwakacyjne od d. 1-go do d. 15 czerwca n. st. Przyjmuje się kandydatki do klasy VII-iej. 2136-3-2

Pierwszorzędna Francuska Farbiarnia Parowa i specjalne parowe czyszczenie ubrań G. K. ZAJCEWA Kijów, Prorozna róg Kreszczatiku, dom T-wa Rosyjskiego Nr 2. Rzeczy oczyszcza się kompletnie, dezynfekuje się, że są jak nowe po oczyszczeniu. Przyjmuje się do oczyszczenia: jedwab, wełna, plusz, atlas, kostiumy, firanki, portyery, ubrania balowe, sznele, kurtki, peniary, kapturki, rękawiczki, a również dywany pluszowe i aksaminie. 1726-4-4

Ukończyłem wydz. prawny. Przyjmę KONDYCYĘ. Wiel. ol. dział. pedag. Języki, mat. M.-Włodzim. 21-3. 2161-2-1

W Odesie w polskiej rodzinie jest do wynajęcia dla przyjezdnych dwa pokoje-niedaleko od morskich wianien, a także od głównych stacji tramwajowych na liman-y. Można mieć całonocne utrzymanie Chersońska Nr 56 m. 7. Kuzkowski. 2159-3-1

Une famille recommande une Parisienne, experimentee, aimant les enfants pour une place d'ete. S'adresser, Luteran-ska Nr 12-8 de midi a 3 heures. 2145-3-1

Mleko Sterylizowane Śmietanka sterylizowana „ROZENTOWO“ Skład główny Mleczarnia Kijowska W.-Włodzim. 25 oraz we wszystkich sklepach spożywczych 2120-6-1

Do wynajęcia 1 pokój z mebl. i elektrycz. oświetl. kościelna Nr 9 m. 4. 2139-3-1

Biuro pracy Rz.-Kat. Tow. Dobr. Rekomenduje nauczycielki, bony, kluc-znice, szwaczki, oficjalistów, kasjer-ki i wszelką służbę domową. Mała-Zy-tomska 8, otwarte od g. 10-5, ku-ratorka zarządzająca: Lucyna Frepont 2157-1-1

Gebethnera i Wolffa w Warszawie poleca do nauki języków obcych praktyczne H. Bergera łatwe metody do gruntownego nauczania się JĘZYKÓW OBCYCH z pomocą lub BEZ POMOCY NAUCZYCIELA z wymową polską i z kluczem.

Metoda Angielska Wydanie 3 . . . 1.20 w sprawie płóciennej . . . 1.50 Metoda Francuska Wydanie 3 . . . 1.- w sprawie płóciennej . . . 1.30 Metoda Niemiecka Wydanie 3 . . . 1.- w sprawie płóciennej . . . 1.30 Metoda Niemiecka Kurs wyższy uzupełniającej . . . 1.60 w sprawie płóciennej . . . 2.-

Słownik POLSKO-FRANCUSKI i FRANCUSKO-POLSKI tak zw. „Emigracyjny“ największy i najdo-kładniejszy z istniejących, ułożył Kazimierz i Ropelowski. Wyd. nowe rb. 6, w opr. rb. 7. ODDZIELNIE: Część polsko-francuska rb. 5, w oprawie rb. 5.70. 1066-26-5 Część francusko-polska rb. 2, w oprawie rb. 2.60. Słownik polsko-niemiecki i niemiecko-pol-ski kieszonkowy, do użytku prywatnego, w kantorach i szkołach, ułożył W. Piotr Parylak. oprawie rb. 1.50.